Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 12.03.2022 www.osw.waw.pl

Rosyjski atak na Ukrainę – stan po 16 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Sławomir Matuszak

Według Wywiadu Wojskowego i Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych przeciwnik utracił inicjatywę, a ofensywa rosyjska stanęła na granicy załamania. Zdolność bojową miało utracić 31 batalionowych grup taktycznych (BGT) ze 117 wprowadzonych na Ukrainę, przy czym 13 miało zostać całkowicie zniszczonych. Strona ukraińska twierdzi, że ponoszący ogromne straty, zdemoralizowany agresor ma się grupowo podawać do niewoli, dezerterować i wycofywać w stronę Rosji. Siły Zbrojne FR mają mieć także poważne problemy z kompletowaniem rezerw i zaopatrzeniem jednostek. Równocześnie ukraińskie komunikaty wojskowe informują, że choć trwająca ofensywa rosyjska jest powstrzymywana na wszystkich kierunkach, to wróg odtwarza gotowość bojową jednostek i lokalnie osiąga sukcesy.

Trwają walki o kontrolę nad miejscowościami graniczącymi z Kijowem. Siły agresora miały podejść do miasta od zachodu (na wysokości m. Irpień), a także od północnego i południowego wschodu (odpowiednio w m. Zazymie i Wyszeńky). Według brytyjskiego resortu obrony główna część rosyjskiego zgrupowania lądowego ma się znajdować 25 km od centrum Kijowa. Pod kontrolą ukraińską pozostaje wyjazd w kierunku południowym. Po zewnętrznej stronie pierścienia oblężenia siły ukraińskie miały zniszczyć rosyjskie stanowisko dowodzenia k. Makarowa. Okolice lewobrzeżnej części Kijowa, zwłaszcza rejon browarski, kolejny dzień były areną ciężkich walk, ale pod kontrolą ukraińską pozostają Browary. Zacieśnia się pierścień okrążenia Czernihowa.

Główne siły rosyjskie na wschodzie Ukrainy, ześrodkowane w rejonach m. Łebedyn (40 km na południowy zachód od Sum), Wełyka Pysariwka (70 km od Sum i Charkowa) oraz Siewierodonieck i Swatowe w obwodzie ługańskim, miały nie prowadzić aktywnych działań. Ze szczątkowych informacji Sztabu Generalnego wynika jednak, że agresor kontynuował ofensywę z rejonu Połtawy w kierunku Krzemieńczuka, wciąż blokuje Sumy i kontynuuje działania na rzecz zablokowania Charkowa od północy. W obwodzie charkowskim zaktywizowała się ukraińska obrona terytorialna, atakując rosyjską kolumnę zaopatrzeniową k. Czuhujewa.

Według ukraińskiej Obwodowej Administracji Wojskowej agresor ma okupować 70% terytorium obwodu ługańskiego, a wszystkie ważniejsze miejscowości pozostające pod kontrolą ukraińską są atakowane (rubież obrony ma przebiegać w m. Popasna, Hirśke, Lisiczańsk, Siewierodonieck, Rubiżne i Kreminna) bądź ostrzeliwane ogniem artylerii i bombardowane. Sukces odnieśli obrońcy Mariupola, odpierając BGT ze składu 102. pułku zmechanizowanego 150. Dywizji Zmechanizowanej.

Rosjanie poszerzyli strefę działań na obszarze nowo utworzonego południowobohskiego (wcześniej taurydzkiego) kierunku obrony armii ukraińskiej. Zgrupowanie działające na kierunku Krzywego Rogu skierowało część sił na Nikopol. Wojska agresora miały umocnić się w rejonie m. Stepowe i Szczerbaky (40–45 km od Zaporoża), a także kontynuować działania zaczepne z wcześniej zajętej rubieży koło m. Hulajpołe. Nieprzerwanie kontynuowany jest ostrzał pozostającego w okrążeniu Mikołajowa, a nocą w mieście trwały walki.

Ukraiński Sztab Generalny ocenił, że od 24 lutego straty rosyjskie wyniosły „w przybliżeniu": ponad 12 tys. ludzi (zabitych, rannych i wziętych do niewoli), 362 czołgi, 1205 pojazdów opancerzonych, 135 systemów artyleryjskich, 62 wyrzutnie rakietowe, 33 systemy obrony przeciwlotniczej, 58 samolotów i 83 śmigłowce, 7 bezpilotowców, 585 pojazdów kołowych. Według szacunkowych danych wzięto do niewoli ok. 700 żołnierzy. Ukraina powołała komendę koordynacyjną ds. postępowania z jeńcami wojny, mającą zagwarantować ich bezpieczeństwo. Z kolei rosyjski resort obrony ocenia, że od początku konfliktu straty ukraińskie objęły 3491 obiektów infrastruktury wojskowej, 123 bezzałogowe statki powietrzne, 1127 czołgów i pojazdów opancerzonych, 115 wyrzutni rakietowych, 423 działa i moździerze, 934 pojazdy wojskowe.

11 marca w Moskwie odbyło się spotkanie Łukaszenka–Putin. Łukaszenka po raz kolejny poparł inwazję na Ukrainę, uzasadniając ją tym, że działania rosyjskie udaremniły rzekome uderzenie ukraińskie na Białoruś. Zaangażowanie Białorusi we wspieranie wojsk rosyjskich, które traktują jej obszar jako ważne zaplecze logistyczne, zostało docenione przez Kreml. W najbliższym czasie armia białoruska ma otrzymać „nowoczesne" uzbrojenie (zestawy przeciwlotnicze S-400, wyrzutnie rakietowe Iskander. Moskwa obiecała wsparcie dla białoruskiej gospodarki, którego warunki zostaną ustalone 14 marca w trakcie rozmów na szczeblu rządowym.

Szef rosyjskiej Gwardii Narodowej Wiktor Zołotow poinformował, że dowodzone przez niego jednostki zapewniają ochronę elektrowni atomowych w Czarnobylu i Zaporożu, a także „bezpieczeństwo publiczne i egzekwowanie prawa" na zajętych terenach. Jednocześnie 11 marca do zaporoskiej elektrowni miała przybyć delegacja koncernu Rosatom w celu przejęcia zarządu nad obiektem. Z kolei w elektrowni w Czarnobylu, według Ukraińskiego Głównego Zarządu Wywiadu, może dojść do celowego wywołania katastrofy technogennej i próby obarczenia winą Kijowa. Rzekomo agresor rozważać ma dwa warianty – podpalenie skażonych radiacją połaci leśnych w okolicy lub ostrzelanie magazynu zużytego paliwa jądrowego. Elektrownia trzy dni temu została pozbawiona prądu w wyniku uszkodzenia linii przesyłowej i odłączona od systemu monitoringu Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA). Strona rosyjska nie dopuszcza ukraińskich ekip do przeprowadzenia remontu.

Rosyjski resort obrony wezwał stronę ukraińską do zapewnienia bezpiecznego wyjścia z ukraińskich portów statkom obcych bander. W portach Ukrainy znajduje się ponad 50 obcych statków. Rosyjski komunikat w sposób zawoalowany sugeruje, że główne porty, a zwłaszcza Odessa, staną się wkrótce obszarem działań wojennych. Tymczasem Ambasada Turcji ewakuowała się do Czerniowiec. W stolicy Ukrainy pozostali jedynie szefowie placówek dyplomatycznych Polski i Nuncjatury Apostolskiej.

Strona rosyjska nadal zakłóca wykorzystywanie korytarzy humanitarnych, oskarżając władze Ukrainy o rzekome ich blokowanie. Z kolei Kijów potwierdził, że w piątek nie można było ewakuować ludzi z Iziumu, Mariupola i Wołnowachy z powodu ostrzału dróg ogniem moździerzowym. 12 marca rząd ukraiński poinformował, że liczy na otwarcie korytarzy humanitarnych wiodących m.in. do Kijowa, Zaporoża, Żytomierza i Połtawy. Agencja ONZ ds. Uchodźców szacuje, że od 24 lutego z ogarniętej wojną Ukrainy uciekło już blisko 2,5 mln osób, z czego aż 1,5 miliona trafiło do Polski. Według Straży Granicznej 11 marca do godz. 15.00 polską granicę przekroczyło 44,7 tys. (o 14% mniej niż dzień wcześniej).

Prezydent Wołodymyr Zełenski przeprowadził rozmowę z prezydentem USA Joe Bidenem – ustalono dalsze działania w celu wsparcia obronnego Ukrainy oraz zwiększenia presji sankcyjnej na Rosję. W kontekście wewnętrznej polityki gospodarczej Zełenski wezwał do przeprowadzania kampanii siewnej na obszarach, gdzie pozwalają na to warunki bezpieczeństwa, w tym także na terenach zajętych przez wojska rosyjskie.

W trzynastu obwodach zachodniej i centralnej części Ukrainy oraz w odeskim i dniepropetrowskim od 14 marca ma zostać wznowione nauczanie w szkołach. W większości placówek będzie miało ono charakter zdalny, dopuszczone do nauki zostaną również dzieci uchodźców z innych regionów kraju. Resort edukacji zakłada, że część egzaminów nie odbędzie się, w tym m.in. matura.

Według wiceministra gospodarki Denysa Kudina straty infrastrukturalne wynikające ze zniszczeń wynoszą już co najmniej 120 mld dolarów. Według resortu energetyki blisko milion osób jest pozbawionych dostępu do prądu, a 228 tys. do gazu. Na terenach, gdzie toczą się działania bojowe, działalność wstrzymało 75% przedsiębiorstw, a w całym kraju – ok. 50%. Ministerstwo wraz z rządami innych krajów wypracowuje mechanizm, dzięki któremu Ukraina mogłaby otrzymać dostęp do 415 mld dolarów zablokowanych na Zachodzie rezerw walutowych Centralnego Banku Rosji.

Komentarz

- Pojawiające się w ukraińskich komunikatach szczątkowe informacje o sytuacji w rejonie walk sprawiają, że całość przekazu coraz częściej jest wewnętrznie sprzeczna. Działania agresora nie wskazują, by utracił on inicjatywę, a ponoszone straty nadal nie uniemożliwiają mu kontynuowania ofensywy na kilku kierunkach równocześnie. Kwestią otwartą pozostaje, na ile prezentowana przez stronę ukraińską ocena przeciwnika odpowiada stanowi faktycznemu, a na ile ma na celu głównie podtrzymywanie morale własnej armii i społeczeństwa.
- Brutalizacji ulega sposób postępowania rosyjskich sił okupacyjnych. Skupiają się one na terroryzowaniu ludności cywilnej i aresztowaniach osób stawiających opór. Przykładem działań zastraszających było porwanie i uwięzienie mera Melitopola, który odmówił współpracy z okupantami. Rosjanie nadal nie są w stanie narzucić swojej administracji cywilnej i doprowadzić do złamania oporu społecznego na zajętym terytorium.
- Spotkanie Łukaszenka–Putin stało się obiektem ukraińskiej operacji informacyjnej, której celem było pogłębienie obaw w społeczeństwie białoruskim co do negatywnych skutków wspierania przez Mińsk rosyjskiej agresji na Ukrainę. W dniu spotkania Kijów poinformował o rosyjskich samolotach bombardujących wioskę na Białorusi, co jakoby

miało doprowadzić do wydania przez Mińsk rozkazu zaatakowania południowego sąsiada. Władze ukraińskie podkreślają, że Łukaszenka nie może ufać własnej armii, która nie jest przygotowana do prowadzenia działań bojowych, a jej morale jest niskie. Aktywność informacyjna Kijowa zmusiła białoruski resort obrony do kolejnego uspokajającego oświadczenia skierowanego do własnego społeczeństwa, by zapewnić je, że armia białoruska nie wejdzie na Ukrainę.

- Zapowiadane dostawy rosyjskiej broni i pomoc finansowa dla Mińska są z punktu widzenia Kremla formą premii za możliwość nieograniczonego wykorzystywania terytorium Białorusi i jej zaplecza logistycznego do dalszego prowadzenia działań bojowych w kierunku Kijowa. Otwartą kwestią pozostaje użycie przez Rosjan części sił zbrojnych Białorusi jako wsparcia dla własnych działań na Ukrainie. Taka decyzja byłaby ryzykowna ze względu na niską motywację tamtejszych jednostek, ale nie można wykluczyć, że zostaną one wykorzystane do osłaniania tyłów wojsk rosyjskich.
- Przeszkodą w rozpoczęciu kampanii siewnej mogą być nie tylko działania wojenne, lecz także deficyt paliwa, który może pojawić się w najbliższych tygodniach. Ukraina jest uzależniona od importu benzyny i oleju napędowego z Białorusi i Rosji, a dostawy tych paliw w obecnej sytuacji zostały wstrzymane. W celu uniknięcia deficytu rząd wprowadził zmiany do formuły cenowej ustalającej maksymalną cenę za paliwa sprowadzane z Zachodu oraz zapowiedział zniesienie akcyzy i zmniejszenie stawki VAT z 20 do 7%. Brak zasiewów na znacznym obszarze kraju doprowadziłby do pogłębienia kryzysu żywnościowego na rynkach światowych. Ukraina jest największym na świecie eksporterem oleju słonecznikowego oraz należy do piątki największych, jeśli chodzi o pszenicę, kukurydzę i rzepak. Zboża i oleje roślinne są kluczowymi kategoriami w eksporcie Ukrainy – w 2021 r. przypadło na nie 19,4 mld dolarów (30% całości zagranicznej sprzedaży towarów). Ograniczony eksport zbóż negatywnie odbije się na bilansie handlowym i finansach państwa. Jednocześnie nawet znaczące zmniejszenie powierzchni zasiewów nie powinno doprowadzić do problemów z żywnością w kraju.